

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 26

Kwiecień 1996

cena 80 groszy



**„Dlaczego szukacie wśród zmarłych tego, który żyje?
Nie ma Go tu, zmartwychwstał.”**

OBCHODY

750-LECIA SŁAWIĘCIC

Przedstawiamy Państwu plan obchodów 750-lecia istnienia naszej miejscowości. Precyzyjnie należałoby napisać, że 750 lat temu ukazał się pierwszy dokument pisany mówiący wyraźnie o Sławięcicach.

Wyraźnie zaznaczamy, że to co podajemy poniżej to pomysły, na realizację których potrzebne są pieniądze. Rada Osiedlowa jako główny koordynator wystąpiła do Zarządu Miasta o finansowe wsparcie tej niezwyklej rocznicy. Jaką pomoc otrzymamy? Wierzymy, że będzie ona znaczna. Niezależnie od wszystkiego zapraszamy już dziś wszystkich Państwa do naszego osiedla. Poszczególne imprezy zapowiadane będą plakatami, ogłoszeniami w radiu lub w inny sposób – szczególnie na str. 3

„ŚPIEWEM ULECZYĆ ŚWIAT”

To co usłyszeliśmy w naszym parafialnym kościele św. Katarzyny w Niedzielę Palmową 31.03.96 przeszło wszelkie oczekiwania. Staraniem naszego organisty p. Jochema wszystkim mszom św. towarzyszył 4-osobowy zespół „4 głosy dla Pana”. Wspaniałe głosy to głównie studenci Szkoły Muzycznej II stopnia z Opola: Anna Herbec z Byczyny (fortepian), Ewa Popławska z Raciborza (fortepian, tak, tak Rysiu Popławski, to Twoja wspaniała siostrzenica!), Magdalena Wawrowska z Kluczborka (flet) oraz Mariusz Pucia (klarnet) ze Starej Kuźni i Krzysztof Jochem (gitara) ze Sławięcic.

Zespół występował niedawno w Katedrze Opolskiej oraz w wielu kościołach naszej Diecezji. Często śpiewają w kościele o.o. Jezuitów w Opolu dla studentów Opola. Dowiedzieliśmy się, że ta grupa wspaniałych głosów wygrała aż 2 razy Festiwal Pieśni Kolędowej organizowany w Koźlu. Jak sami mówią, chcą „uleczyć świat śpiewem”. Piękna idea. Śpiewajcie dalej Kochani Młodzi Przyjaciele! Mieszkańcy Sławięcic dziękują za Wasz piękny śpiew! Życzymy powodzenia w dalszych studiach muzycznych. Poproszono mnie, aby specjalnie podziękować kierownikowi Domu Kultury ze Starej Kuźni za bezpłatne udostępnienie aparatury nagłaśniającej. Czy nie to z radością! Do zobaczenia i usłyszenia.

G.K.



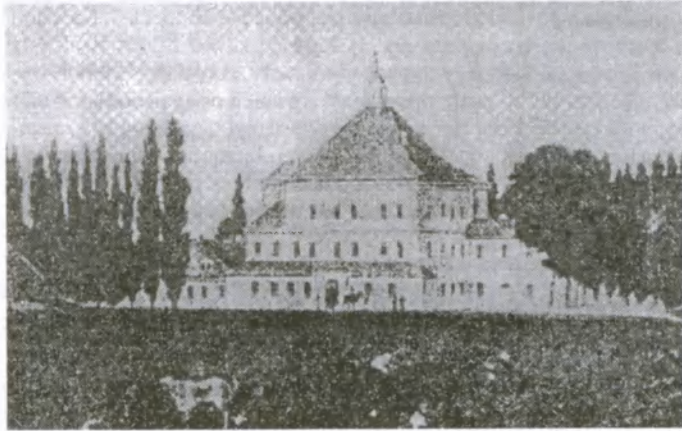
Berlin. Złożenie do grobu. Muzeum Watykańskie

**Wszystkim Drogim
Czytelnikom i Przyjaciółom
„Gazety Sławięcickiej”
najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Zmartwych-
wstania Pańskiego składam**

Redakcja

Kącik historyczny

Sławięcickie zamki książęce



Stary zamek piastowski w Sławięcicach. Widok z początku XIX w.

Na przestrzeni wieków Sławięcice posiadały dwa zamki książęce. Pierwszy stary zamek piastowski wzniesiony został najprawdopodobniej w XIII w. i przetrwał do 2 czerwca 1827 r., kiedy to spłonął od uderzenia pioruna.

Kamień węgielny pod budowę nowego zamku książęcego położono 12 sierpnia 1830 r. (Książę August Carl Hohenlohe-Oehringen). Wybudowano tylko część główną – środkową. Natomiast książę Hugo Hohenlohe-Oehringen dobudował boczne skrzydła zamku w II drugiej połowie XIX wieku. Zamek przetrwał w dobrym stanie do stycznia 1945 r. Po drugiej wojnie światowej ulegał systematycznej dewastacji i zniszczeniu, aż w końcu, w latach siedemdziesiątych decyzją ówczesnych władz zamek rozebrano.



Nowy zamek książęcy

Josef Galla

Z lat minionych

62 lata temu młody ksiądz **Franz CZWIELUNG**, pracujący w Sławięcicach, zorganizował ciekawą pomoc dla misji w Japonii.

Dziewięć zespół w „japońskich” strojach wystawił sztukę, z której dochód przeznaczono na pomoc misjonarzom w tym dalekim kraju. Zachowało się zdjęcie ówczesnych sławięcickich „japonek”. Może ktoś się rozpozna. Ksiądz Franz CZWIELUNG zginął w nieznanych okolicznościach dnia 20.01.1946 r. w pobliżu LEŚNICY.



nasze JAPONKI...

65 lat temu wystawiono JASEŁKA w naszej miejscowości. Występ, który zgromadził wielu mieszkańców, odbył się w dawnym hotelu, położonym obok dzisiejszej poczty. Zdjęcie przedstawia 40-osobowy zespół aktorów... Niektórych już rozpozналиśmy.



wyszukał: P. Olesz

ODESZLI W POKOJU

- | | |
|------------------------------|--------------------------|
| † Zdzisław Majchrowski l. 61 | † Leo Slotnik l. 74 |
| † Dorota Dąbrowska l. 15 | † Waldemar Hirszt l. 30 |
| † Karolina Filipiak l. 75 | † Antonina Woźniak l. 77 |
| † Maria Kozubek l. 90 | † Marta Lewald l. 94 |

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinom zmarłych

składa Redakcja

Pożegnanie

*Pani **Marta Lewald**, najstarsza mieszkanka Sławięcic, przeżyła 94 lata.*

Wychowała 10 dzieci. Jeszcze do niedawna widywaliśmy Ją na zakupach.

Do końca sprawna fizycznie i psychicznie.

Pamiętaliśmy o specjalnych życzeniach urodzinowych dla naszej Sędziwej Seniorki w tym numerze Gazety. Nie zdążyliśmy.

Odeszła nagle. Pozostanie w naszej pamięci.

Redakcja

ŚNIŁO MI SIĘ, ŻE...

- * powstał powiat kozielski i doszło do wielkiej kłótni gdzie ma być jego siedziba w Koźlu czy w Kędzierzynie... W końcu wojewoda pogodził wszystkich...
- * wydano jednak zezwolenie na uruchomienie przystani małych statków turystycznych kursujących w Koźlu po Odrze
- * „zakorkował się” wiadukt kolejowy w centrum Kędzierzyna. Dwa potężne TIR-y (jeden od strony Koźla, a drugi od Blachowni) uwięziły w środku tunelu autobus z całą Radą Miejską, v-ce wojewodą oraz burmistrzem miasta Soest!
- * rozpisano konkurs na najbrzydsze obiekty K-Koźla. I miejsce w I kwartale 96 roku zajął budynek...
- * z braku chętnych polskich firm, wydano zezwolenie na uruchomienie szaleńców w centrum Kędzierzyna firmie z Madagaskaru...

śnił G. Kurzaj

PROSIMY PRECYZYJNIEJ...

W marcu br. w jednym z numerów „Nowej Trybuny Opolskiej” ukazała się notatka informująca o naszej osiedlowej „Gazecie Sławieckiej”. Autorem był pan Zygmunt NOWAK. Na koniec krótkiego tekstu podano mylnie, że „wydawcą” „Gazety Sławieckiej” jest Gerard Kurzaj. Po raz kolejny informujemy, szczególnie naszych Szanownych Czytelników nie mieszkających w Sławieckich, że „Gazeta Sławiecka” ukazująca się już 6-ty rok redagowana jest społecznie i za darmo przez

kilkunastoosobowe grono osób. Nikt nie pobiera żadnych wierszów i innych wynagrodzeń. Gazetę wydaje Rada Osiedlowa Samorządu Mieszkańców. Niżej podpisany jest społecznym redaktorem naczelnym. Środki uzyskane ze sprzedaży poszczególnych wydań są przeznaczone wyłącznie na częściowe pokrycie kosztów druku. Środków tych nie starcza, stąd konieczna pomoc sponsorów i dofinansowanie z budżetu Rady Osiedlowej.

G. Kurzaj



Z rozważań

ks. M.M.

„Siedmiokroć na dzień upada”

My pokolenie Kaina.

Nie potrafimy postawić kroku, aby nie przydeptać.

Nie potrafimy ręki położyć, aby nie zgnieść.

Nie potrafimy dać, aby nie zabrać.

Nie potrafimy się śmiać, aby nie urazić tych, którzy płaczą.

Nie potrafimy pochwalić, aby nie skrzywdzić tych, których nie chwalimy.

Nie potrafimy kochać, aby nie skrzywdzić tych, których nie kochamy.

A tak byś chciał w bieli, z czystymi rękoma, nienaganny, świetlany. A tak cię oburza najmniejsza krytyka, zarzut.

A ręce masz brudne,

A krwią jesteś pochłapany

(1977)

„Wróci się do was”

Wszelkie zło, które popełniasz, uderzy w końcu w ciebie.

Najmniejszy błąd, niedociągnięcie, wada, nieuczciwość, krzywda przez ciebie wyrządzona – z bezlitosną konsekwencją, w wielokrotnionej sile uderzy cię w okolicznościach najmniej spodziewanych. Jeżeli jest coś pocieszającego w tym fakcie, to tylko to, że również każde dobro przez ciebie spełnione także do ciebie powróci.

Wybrał GB

O czterech ludziach

Było sobie czterech ludzi, którzy się zwali: KAŻDY, KTOŚ, KTOKOLWIEK, NIKT.

Mieli do wykonania bardzo ważne zadanie i KAŻDY był pewien, że KTOŚ się do niego na pewno zabierze. Mógł to zrobić wpradzie KTOKOLWIEK, ale nie zrobił tego też NIKT.

Wtedy KTOŚ wpadł w gniew, gdyż było to zadanie dla KAŻDEGO. KAŻDY zaś myślał, że wykona je może KTOŚ, w dodatku NIKT nie wiedział, że owego dzieła nie wykonał KTOKOLWIEK. Na koniec KAŻDY oskarżał KOGOKOLWIEK, podczas gdy NIKT nie zrobił tego, czego dokonać mógł KAŻDY.

*Zanim zaczniesz poprawiać świat,
przejdź się trzy razy przez swój własny dom
(chińskie)*

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT**TRAMPKARZE TO PRZYSZŁOŚĆ!**

Na zdjęciu: Prezes Klubu Sportowego „Sławiećce” Roman Masztalerz ze swoimi najmłodszymi piłkarzami

Piłkarska wiosna '96...

W rundzie jesiennej ubyłły dwie drużyny piłki nożnej klasy C. LZS Zwiastowice przeniósł się do Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Prudniku, a LZS „Technik” Komorowo wycofał się na własną prośbę. W związku z tym według dotychczasowego terminarza rozgrywek w każdej rozegranej kolejce mistrzowskiej dwie drużyny zmuszone były pauzować. Aby temu zapobiec, Podokręg Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu opracował niżej podany terminarz rozgrywek piłki nożnej.

Josef Galla

Klasa C – wiosna '96

14.04.1996 r. godz. 16	Mechnica	–	Sławiećce
21.04.1996 r. godz. 16	Sławiećce	–	Kobylice
28.04.1996 r. godz. 16	Sławiećce	–	Długomiłowice
01.05.1996 r. godz. 16	Sławiećce	–	Większyce
05.05.1996 r. godz. 16	Poborszków	–	Sławiećce
12.05.1996 r. godz. 16	Miejsce Odrz.	–	Sławiećce
19.05.1996 r. godz. 16	Sławiećce	–	Stebłów
26.05.1996 r. godz. 16	Stara Kuźnia	–	Sławiećce
02.06.1996 r. godz. 17	Sławiećce	–	Ostrożnica

REDAGUJE KOLEGIUM: Grzegorz Bialek, Krzysztof Burdynowski, Halina Fogel, Josef Galla, Maria Grzywocz, Gerard Kurzaj (red. nacz.), Włodzimierz Matuszewski, Piotr Olesz i współpracownicy
 SIEDZIBA REDAKCJI: Biblioteka Publiczna w Sławiećcach, ul. Stefana Batorego 32. Korespondencję prosimy kierować na adres redaktora naczelnego:
 47-230 Kędzierzyn Koźle, ul. Asnyka 17, tel. 8352-51

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie. Osoby mieszkające obecnie za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem „Gazety Sławiećkiej” prosimy o listowny kontakt z redakcją. Konto bankowe gazety (złotówki i waluty wymienialne): Bank PKO SA w Kędzierzynie-Koźlu nr 553 157-859 16-232. Zgromadzone środki przeznaczone są wyłącznie na pokrycie kosztów druku. Z góry dziękujemy! Autorzy i redakcja nie pobierają wynagrodzeń.

Skład komputerowy i druk Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 31-32-16, 37-55-68, zam. 174

Pomogli Gazecie finansowo**Ks. Józef SŁOWIK****Pan Willi JOHN****Państwo H. i J. CZEPELAK****Pani Urszula KÖHLER***Dziękujemy !**Redakcja***„CARITAS” dziękuje...****Panom Alfredowi WLOKA****Piotrowi OLESZ****Jerzemu PYKA****Antoniemu ŚCIGAŁA****i Piotrowi WEISSER**

za wyremontowanie pomieszczenia w Ośrodku Zdrowia przy ul. ks. Ściegiennego. Wykonano społecznie prace murarskie, stolarskie, elektryczne i malarskie.

*Bóg zapłać!***TELEGRAM***Z przyjemnością donosimy, że***pp. Ciukato Małgorzata i Wiktor Rekus****pp. Violetta Solarz i Grzegorz Paproć****zawarli związek małżeński**

W związku z tym radosnym wydarzeniem serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia

składa Redakcja

Die Sozial-Kulturelle Gesellschaft
der Deutschen wünscht allen Einwohnern
und Lesern der „Gazeta Sławięcicka”

Frohe Ostern*Der Vorstand - Ortsgruppe Sławięcice*

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców
życzy wszystkim mieszkańcom Sławięcic
i czytelnikom „Gazety Sławięcickiej”

Wesołych Świąt Wielkanocnych*Zarząd Koła Sławięcice***Spotkani w drodze...**

Wszystkiego dobrego Panie Jolik... W Dortmundzie jest pięknie,
ale na procesji I-komunijnej w Sławięcicach jeszcze piękniej

*fol. G.K***UWAGA PIELGRZYM! !!!**

Tradycyjna piesza pielgrzymka ze Sławięcic do Częstochowy odbędzie się w tym roku w dniach 29 lipca do 1 sierpnia 1996 r. (poniedziałek - czwartek). Przesunięcie w tym roku tradycyjnego terminu o kilka dni podyktowane jest obchodami rocznicy 750-lecia Sławięcic i wizytami w czerwcu gości z RFN i USA. Po wrót jak zwykle autobusem wieczorem 1 sierpnia 1996 r. Zapraszamy „starych” i nowych pielgrzymów. W poprzednich latach dołączali do nas nasi przyjaciele - pielgrzymi z RFN. Może i w tym roku ich nie zabraknie? Do zobaczenia na pielgrzymkowym szlaku.

Pielgrzym G.K.**SKŁAD****„PRAKTYK”**

(dawny plac opałowy GS-u)

oferuje:

- węgiel
- miat
- koks
- brykiety ekologiczne
- styropian
- wełnę mineralną
- cement, wapno

oraz wiele innych
materiałów budowlanych.

Skupujemy złom i makulaturę.

tel. 833102

codziennie od 8⁰⁰-17⁰⁰
w soboty od 8⁰⁰-12⁰⁰

Z PRAC RADY MIEJSKIEJ

Zgodnie z wnioskiem Rady Osiedlowej, otrzymujemy systematycznie z Biura Rady Miejskiej w Kędzierzynie Koźlu materiały dotyczące prac tego najwyższego organu naszej Gminy. W celu przybliżenia czytelnikom zagadnień, którymi zajmuje się Rada, drukujemy poniżej fotokopię porządku obrad sesji Rady z dnia 21 marca 1996.

RADA MIEJSKA
w Kędzierzynie-Koźlu
ul. Piłsudskiego 32
47-200 KĘDZIERZYN-KOŹLE
Nr BRM - 30/86

Kędz - Koźle 1996 - 03 - 11

Pani - Pan

Gerard Kurzaj

Na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16 poz. 95) - zwołuję na dzień 21 marca 1996r. (czwartek) o godz. 17-tej w Domu Kultury „Chemic” sala nr 19 - XXX sesję Rady Miejskiej w Kędzierzynie - Koźlu.

Proponowany porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej
4. Informacja Zarządu Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym
5. Informacja o bieżącej pracy Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego
6. Interpelacje, zapytania i wnioski Radnych
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) przekazania nieodpłatnie w drodze umowy na własność Skarbu Państwa działek 412/6, 415/3, 381/3 pod budowę obwodnicy północnej
 - b) oddania w użytkowanie wieczyste gruntu niezabudowanego w trybie bezprzetargowym stan. wł. Gminy K-Koźle (Chrobrego 52)
 - c) oddania w użytkowanie wieczyste gruntu niezabudowanego stan. wł. Gminy drodze przetargu (Chrobrego dz. nr 1420/4)
 - d) sprzedaży gruntu zabudowanego położonego w K-Koźlu przy ul. Morcinka
 - e) sprzedaży gruntu zabudowanego położonego w K-Koźlu przy ul. Goltberga 8
 - f) wprowadzenia zmiany w załączniku uchwały Nr IV/26/94 z dnia 14.10.1994r.
 - g) sprzedaży gruntu zabudowanego położonego w K-Koźlu przy ul. Skłodowskiej 7-7a
 - h) powszechnej obowiązkowej akcji odszczurzenia na terenie miasta K-Koźla w roku 1996 i na lata następne
8. Zatwierdzenie planu dochodów i wydatków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 1996.
9. Podjęcie uchwały w sprawie szczególnych zasad gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy.
10. Określenie wysokości stawki bazowej czynszu regulowanego w zasobie mieszkaniowym Gminy.
11. Uchwalenie planu pracy Rady Miejskiej na rok 1996.
12. Zmiany personalne w składach problemowych Komisji.
13. Odpowiedzi na zgłoszone interpelacje, zapytania i wnioski.
14. Wolne wnioski
15. Zakończenie obrad.

Informując o powyższym proszę o punktualne i niezawodne przybycie.

PRZEWODNICZĄCY
Rady Miejskiej

Emil Matuszyk

OBCHODY 750-LECIA SŁAWIĘCIC

Oto nasze plany:

- Wielki festyn ogólnomiejski na stadionie sportowym – 15, 16 czerwca 96 r.
- Sesja Popularno-Naukowa „750-lecie Sławięcic” – jesień ‘96
- Wydanie okolicznościowego wydawnictwa w postaci książki – jesień ‘96 (historia, współczesność, zdjęcia)
- Szkolna Olimpiada „Wiedzy o moim mieście i osiedlu” – jesień ‘96
- Przygotowanie i nagranie okolicznościowej kasyety video
- Ustawienie przy wjazdach do osiedla, 2 tablic informacyjnych o rocznicy
- Mecz piłkarski Polska - RFN (byli zawodnicy KS Energetyk mieszkający obecnie w RFN) – 30 czerwca 96 r.
- Wieczorne Ognisko Pokoju z udziałem gości z RFN, grupy Amerykanów z Teksasu śląskiego pochodzenia (ks. Franciszek Kurzaj) oraz mieszkańców 29 czerwca 96 r. godz. 20⁰⁰
- Organizacja Dożynek Miejskich „Kędzierzyn Koźle 96” – 29 wrzesień 96 r.
- Występy młodych talentów ze Szkoły Muzycznej z K-Koźla – maj 96 r.
- Wydanie okolicznościowego znaczka rocznicowego
- Wydanie specjalne, w kolorze, „Gazety Sławięcickiej”, podsumowującej rok rocznicowy – grudzień ‘96

Czy uda się wszystko zrealizować? Zależy to od wielu okoliczności. Będziemy próbować. Już dziś dziękujemy wszystkim, którzy społecznie włączą się do współpracy.

Rada Osiedlowa

SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA SŁAWIĘCIC

Recenzja pracy magisterskiej Izabeli TRUTY



Pani Izabela TRUTY napisała i obroniła na Uniwersytecie Opolskim pracę pt. „**SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA SŁAWIĘCIC**”. W imieniu wszystkich mieszkańców serdecznie dziękujemy i gratulujemy. Poniżej zamieszczamy recenzję napisaną przez Dr Edmunda NYCZA. Egzemplarz pracy znajduje się do wglądu dla zainteresowanych w naszej bibliotece przy ul. Batorego.

Redakcja

Dziwny jest współczesny świat. Z jednej strony na naszych oczach powstają zręby systemu światowego (lub europejskiego), a z drugiej strony widoczna jest restytucja lokalizmów, społeczności lokalnych, odkrywania „ojczyzn prywatnych”, powrotu do korzeniowego nostalgiaicznego miejsca kształtującego naszą osobowość i tożsamość na całe życie. Rodzinna wieś, miasteczko, dzielnica, a nawet miasto są „tu i teraz” i może dlatego są bliższe człowiekowi niżli daleki, często obcy, amorficzny, nieczytelny świat zewnętrzny. Społeczności lokalne są związane w potocznym odbiorze z „ojczyznami lokalnymi”, „ojczyznami prywatnymi” z tym co często nazywa się na Śląsku *Heimatem*. Społeczność lokalną bardzo trudno zdefiniować, ale można wyłonić trzy jej komponenty: jest to konkretne miejsce, na którym mieszkają znający się ludzie, których łączą określone więzi, określone przez zbiór wartości i norm (uniwersa symboliczne) nie podlegających szybkim zmianom, a regulujących codzienne lub cykliczne zachowania mieszkańców.

W literaturze pięknej bardzo często spotykamy opisy tego co moglibyśmy nazwać „mniejszym niebem”, owego niepowtarzalnego partykularza, do którego sięgają wspomnienia naszego dzieciństwa i wieku młodzieńczego (np. Turgieniew, Steinbeck, Faulkner, Marquez, Bienek, Grass). Pięknie napisał T. Różewicz: *“Ojczyzna to kraj dzieciństwa, miejsce urodzenia. Tu jest ta mała najbliższa ojczyzna. Miasto, miasteczko, wieś, ulica, dom, podwórko, pierwsza miłość. Las na horyzoncie, groby przodków...”* Przytoczone strofy właściwie zawierają wszystko, co stanowi o „małej ojczyźnie” pokrywającej się z przywołaną społecznością lokalną (jako terminem naukowym).

Jestem mieszkańcem Kędzierzyna. Tu się urodziłem, uczyłem i rozpocząłem pracę zawodową. Już Koźle było miejscem odległym. Sławięcice z perspektywy tamtych lat były bardzo daleko. Rok 1975 scalił przywołane trzy miejscowości w jedno miasto. Na temat powstania Kędzierzyna-Koźla napisano już wiele tekstów. Sam również w paru artykułach odnosiłem się do tego wydarzenia historycznego i jego współczesnych konsekwencji. Temat ten przywoływany był na II kędzierzyńsko-kozielskim seminarium naukowym „Kędzierzyń-Koźle. Rodowód - Współczesność - Przyszłość” (X.1995). Dziennikarze stawiali pytania czy Kędzierzyn-Koźle po 20 latach istnienia ostoi się, czy któraś z dzielnic być może nie dokona secesji. W podtekście niektórzy mówcy wskazywali na Sławięcice. Rodzi się pytanie: dlaczego?

Odpowiedź może ułatwić napisana na seminarium dr J. Kosowskiej-Rataj w Katedrze Badań nad Kulturą i Pracą Uniwersytetu Opolskiego praca magisterska Izabeli Truty pt. „Społeczność lokalna Sławięcic” (Opole 1996).

Autorka już we wstępie pisze, iż zdecydowała się podjąć z tematyki lokalnej Kędzierzyna-Koźla problem dotyczący społeczności lokalnej osiedla Sławięcice z uwagi na zaangażowanie i działalność

mieszkańców, wyróżniającą ich na tle innych osiedli miasta

Sławięcice obchodzą w tym roku, jak zaznaczyła autorka, 750. lecie swojego istnienia. Jest to piękny jubileusz, który nie powinien przejść bez echa w naszym mieście, a po przeczytaniu pracy pani Izabeli Truty myślę, że tak się stanie. Pani Izabela Truty w sposób kompetentny dokonała oglądu pewnego wycinka rzeczywistości społeczności lokalnej Sławięcic. Zwróciła uwagę na to co stanowi o trwałości społeczności lokalnych - na historię i kulturę. We współczesnej animacji społeczno-kulturalnej zwraca się szczególną uwagę na tzw. partycypację samych mieszkańców w rozwoju lokalnej kultury i życia kulturalnego oraz na stworzenie - nazwijmy to pewnego - lobby promującego kulturę. To mieszkańcom Sławięcic udało się. Mobilizacja wszystkich mieszkańców wokół spraw osiedlowych widoczna jest tu od dawna. Wybija się na tle miasta działalność samorządu osiedlowego. A pewnym ewenementem jest stowarzyszenie pod nazwą - „Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic”. Towarzystwo - jak pisze autorka - działa, ale nie jest zarejestrowane. Świadczy to, iż ludzie chcą działać, ale nie chcą się „zinstytucjonalizować” - jest to pewien znak czasu widoczny w ruchu animatorów kulturalno-oświatowych. Działalność Towarzystwa jest jednak znaczna i widoczna. Sama „Gazeta Sławięcicka” zasługuje na uznanie jako przykład oddolnej prasy osiedlowej nie mającej „konkurencji” w przestrzeni naszego miasta i regionu. Poziom edytorski jest również na przyzwoitym poziomie.

Autorka w pracy podkreśla ważną rolę parafii w animacji i organizacji życia nie tylko religijnego, ale i społeczno-kulturalnego. Jest to cenna rzecz zważywszy na prawie 50-letnie zaległości w tej dziedzinie. Pokazana jest możliwość zgodnej współpracy instytucji świeckich i religijnych, w szerzeniu dobra wspólnego.

Praca pani Truty ukazuje możliwość i działalność tzw. struktur pośrednich w animacji społeczno-kulturowej współczesnego miasta przemysłowego. Ukazana jest tu w laboratoryjny sposób tzw. zasada pomocniczości propagowana przez KNS.

Praca zwraca się ku społecznościom lokalnym - tzw. „ojczyznom prywatnym”. Jednak należy podkreślić, iż nie każda społeczność (zbiorowość) lokalna ma szansę stać się przywołaną na początku „ojczyzną lokalną” - *Heimatem*. Zależy to od ludzi. I owych ludzi - dawniej nazywanych działaczami, obecnie animatorami („ożywicielami”, *animi*, *animare* - ożywiać) przedstawia autorka. Dawniej uczono, że to masy mogą wszystko, pomijając rolę jednostki w dziejach. Obecnie wskazuje się na jednostki - pisze się o ich roli w przemianach małych społeczności (neindywidualizm). Im również dedykowana jest ta praca, za trud włożony w pielęgnowanie pięknej idei małej ojczyzny, która uczy żyć w wielkich ojczyznach. To oni budując ojczyznę lokalną kształtują świadomość swego regionu, swej własnej kultury, swej inności - warunkują tożsamość, a także świadomość wspólnoty z innymi narodami.

Polecam wszystkim zainteresowanym przeczytanie pracy pani Izabeli Truty, a redakcji „Gazety Sławięcickiej” opublikowanie wybranych jej fragmentów, a może wkomponowanie jej części w wydawnictwo jubileuszowe, jeżeli powstanie?

Z najlepszymi życzeniami dla mieszkańców Sławięcic.

Edward Nycz

Wiosna idzie, nastał czas robienia porządków. W domu, w obejściu, za płotem... Sprzątamy, czyścimy, usuwamy szkody po zimie. Żeby było ładnie, czysto i przyjemnie. Przecież Święta, przecież wreszcie wiosna! Cieszymy się, bo Sławięcice są coraz ładniejsze, posesje pięknieją, aż trudno wybrać tę najpiękniejszą, ulice coraz lepsze (no, na razie tylko dwie - to prawda...). A goście przyjeżdżający do Sławięcic pytają: "Co to się u was dzieje, że wszystko takie zaniedbane?" Oburzamy się, wołamy, że to nieprawda! Popatrzymy zatem na naszą dzielnicę okiem takiego gościa.

Wjeżdżamy do Sławięcic od strony Kędzierzyna. Po lewej stronie ulicy budynek po przedszkolu. Podobno ma nowego właściciela, ale wcale tego nie widać. Nic się wokół niego nie dzieje. Budynek po prawej stronie tej samej ulicy też ma właściciela. Panie Prezydencie, czy Pan go kiedyś oglądał?

Mógłby być naprawdę bardzo ładny! Nicco dalej zaczyna się sławięcickie centrum. Puste okna, na bramie tablica z koślawymi literami... No, ale to dopiero niedawno kupione. Może jeszcze się zmieni na lepsze. Poczekajmy.

Spójrzmy na lewo. Duży dom towarowy, rozbita szyba w drzwiach, wewnątrz wiatr hula. Może zresztą nie tylko wiatr - wejść może każdy. Nie wchodzi tylko ekipa remontowa. Zastanawiam się, co też można by tam zrobić? Nie ja jeden zresztą. Czy ktoś zna odpowiedź na to pytanie? Obok była restauracja. Szyld został, parkiet stanął dęba, gospodarzowi to widać nie przeszkadza. Cóż, kogo dziś stać na obiady w restauracji? Po sąsiedzku jest lepszy interes - tego nie zamknęli.

Kino Mozaika - jak to kino: nieczynne. Dobrze, że znalazł się ktoś, kto zadbą o to, żeby ten nasz ośrodek kulturalny nie zamarł. Trzeba by jeszcze go

tylko może odmalować, zmienić szyld, odnowić gabloty - na pewno do czegoś się jeszcze przydadzą.

Rozglądamy się tak, ale ostrożnie - nie stójmy zbyt blisko jezdni! No, chyba że przypadkiem jest sucho i zdążyły wyschnąć wszystkie kałuże. Jeśli nie, to radzę

WIOSENNE PORZĄDKI

włożyć długi płaszcz przeciwdeszczowy - jedyny ratunek przed błotem rozpryskiwanym przez przejeżdżające samochody. Tu się jednak nic nie da zrobić: ulica Sławięcicka to droga krajowa. Dawniej mówiło się: noblesse oblige (czyli "szlachectwo zobowiązuje"), ale kto dziś widział szlachcica? Tak więc droga jest krajowa, czyli dziurawa.

Jeśli ktoś zapanuje się dalej, ma szansę natknąć się na resztki prewentyrium. Wstyd znowu o tym pisać, wstyd oglądać; kto jest właścicielem, wszyscy wiemy. Miałem cichą nadzieję, że ów słynny chiński satelita szpiegowski, co to wybrał wolność, walenie akurat w to miejsce - byłoby to jakieś rozwiązanie. Innego nie widać. No, ale jeszcze trochę żelastwa w kosmosie zostało, więc nie traćmy nadziei. Ten problem na pewno się rozwiąże. Zresztą wystarczy je-

szcze trochę poczekać i budynek zawali się bez ingerencji z góry.

Mosty sławięcickie - temat dyżurny. W tym roku ponoć ma zniknąć. Żeby tylko naprawiono je wszystkie i lepiej niż drogę wojewódzką (choć mosty też wojewódzkie). Za mostami, po lewej stronie - szkoła. Może w tym roku uda się pomalować ogrodzenie? Do parku, nasz drogi gościu, lepiej nie chodzić. Jest to park w stylu angielskim. To znaczy, że wszystko tam rośnie tak, jak chce. Najbujniej - pokrzywy. Za sto lat zostanie tu powołany rezerwat przyrody - obszar nie tknięty ludzką ręką. Za to skwerek na skrzyżowaniu z ulicą Dembowskiego, to co innego. Ten został tknięty. Ręką złodzieja. Ciekawe, czy to już tak zostanie: jedna część

furtki jako pomnik? No właśnie...

Nie, dalej już nie pójdę. I tak obawiam się, że część z państwa znużona tą wycieczką, odłączyła się i poszła kupić sobie coś do jedzenia. Rozumiem - sklepów ci u nas dostatek, każdy kusi piękną wystawą i obszernym wnętrzem. Towarów też rozmaitość, a i ceny niskie. Piętnaście złotych? Nie - tylko 14,99! Nawet Wedel u nas starszy! Czekoladę jubileuszową pod hasłem "tyle groszy, ile lat", u nas można kupić po 149 groszy. A gdzie indziej Wedel ma lat 145. Tak, handel u nas się rozwija. Szkoda tylko, że konkurencja maleje. Zawsze na niej klient korzysta. Popierajmy zatem konkurencję, bo gdzie ktoś korzysta, ktoś inny musi stracić. Obyśmy nie stracili my - klienci. Czego - poza tradycyjnym "Wesołych Świąt" Państwu i sobie życzyć.

Krzysztof Burdynowski

TAPETY I WYKŁADZINY

OFERUJE SKLEP „PRAKTYK”

PRZY UL. SŁAWIĘCICKIEJ 80, TEL. 815160

CODZIENNIE OD 9⁰⁰-17⁰⁰

TAPETY JUŻ OD 6,0 zł za rolkę - ZAPRASZAMY!

OBSERWACJE

Nareszcie pojawił się właściciel budynków i terenu po byłym GS przy ul. Sławięcickiej 16. Życzymy, aby starczyło cierpliwości i pieniędzy przy porządkowaniu tych centralnie położonych posesji.

* * *

Fatalne dziury pozostały po zimie na ul. Sławięcickiej. Rozumiemy, że pogoda unie-możliwiała remonty. Ale teraz już można! Oby nie doszło do ciężkiego wypadku, ponieważ niektóre wgłębienia mają i 15 cm głębokości.

* * *

Powracający jak bumerang jest temat błot-nistych nie do przebycia ulic w naszym osie-dlu. Rekordy bije ul. Ujejskiego, gdzie przy obecnych wiosennych roztopach właściwie trzeba chodzić po płotach. Podobnie jest na ul. Filipa Piel, 8-marca, Gojawiczyńskiej, Kame-ralnej, Daszyńskiego itd. itd. Kanalizację Sła-więc - pośpiesz się bo utoniemy w błocie!

* * *

Spółdzielnia Administrowania Zasobami Mieszkaniowymi (dawne domy PGR przy ul. Sadowej) otrzymała wsparcie finansowe z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na modernizację kotłowni.

* * *

Również z tego samego Funduszu ma być sfinansowana wycinka drzew i ich pielegna-cja w parku przyszpitalnym przy ul. Orkana.

* * *

Całkowicie suche, potężne drzewo stoi przy ul. Sławięcickiej niedaleko sklepu "Je-dynka". Rada Osiedlowa zgłaszała tę sprawę do Wydziału Gospodarki Komunalnej już w lutym br. Na razie cisza! Co tam Rada Osie-dlowa! Drzewo padnie, kogoś zabije, to po-sprzątam i tyle!

* * *

Podobny temat niebezpiecznych dużych ga-łęzi i drzew istnieje na ul. Wróblewskiego (daw-niej Lipowa). Kilkakrotnie sprawę zgłaszali-śmy. Proszę zobaczyć jak niebezpieczne pra-wie półtonowe gałęzie zwisają w okolicy domu państwa Sosna, ile gałęzi przeplata elektrycz-ną linię 3-fazową. Czy do każdej sprawy musi-my włączać ONZ i NATO. Nie wystarczy pod-nośnik osobowy, 3 ludzi i parę groszy?

* * *

Nic się nie dzieje (a właściwie dzieje się coraz gorzej) z budynkiem po dawnym Pre-wentorium przy ul. Batorego. Właścicielem jest Służba Zdrowia. Ręce opadają! Czy nie można budynku oddać komuś za darmo? Czy w Polsce nie brakuje mieszkań?

G.K.

Spotkani w drodze...



Nasz Radny p. Josef Galla i p. Stanisław Szarzyński wspólnie martwią się o nieutwardzoną ulicę Gojawiczyńskiej...

CO MJE BOLI...

To Wom zaros powiam. Idzie już takol piyknoł wiosna, byndzie wszan-dzie zielono. Wiczowieka wstympuje blank nowi duch. Jaki świat je piyk-no! Jno ty ludzie!?

- Telefony mamy prawie wszyscy. A dzwonić nie umiejmy. Przeca jak jol do kogoś dzwoniom to noprzod, jol godom fto dzwoni, rzondzam mojn nazwisko a potyn sie pytom skym go-dom! A wiela razy je na opak?

- Była zima, popiołu z piecow tysz my mieli moc. Hajcowali my deski z gwojdzdiami a potyn tyn popioł na droga. Fajnie to tak? A potyn pana za panom! Skuli gupoty!

- Koszyki nom postawili fajny w

całym osiedlu, coby ludzie ciepali do nich odpadki. A ludzie co? Bele kaj ciepiom! A som tacy co i swojy od-padki z domu, w nocy zaniesom do koszyka na drodze abo i do lasa. Pa-trzcie co tera bydzie sie dziolo po na-szych lasach na wiosna jak ino ludzie zacznom sprzontać!

- Widzieliście kedyś jak modi sy-nek abo dziolcha ustompila miejsca komuś starszemu w autobusie abo w ławce w kościele? Tera już podobno nie je takol moda.

Dejmu pozor coby my bez ty nowy mody blank nie ogupli, czygo Wom na świynta nie życzymy.

FRANCIK

ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU
(ale kto?)

Na zdrowie!

OGŁOSZENIE

Kupię książki, pamiętni-ki oraz inne materiały pi-sane dotyczące zamków w Sławięcicach i Ujeździe.

Oferty z opisem kierować na adres:
DUK Ignacy
47-154 Góra św. Anny
ul. Wolności 6

KLUB SENIORA INFORMUJE

6 lutego 1996 r. w auli Szkoły Podstawowej nr 16 odbyło się spotkanie karnawałowe Seniorów naszego Koła Emerytów i Rencistów. **M. Szyma** - przewodnicząca ZERiI z Koźła była naszym gościem. Wymieniono serdeczności i kwiaty, odśpiewano tradycyjne 100 lat naszym jubilatom 60-cio i 70-latkom. Były również serdeczności dla babć z racji ich minionego święta.

Mile zaskoczył nas występ chóru dziewczęcego pod kierunkiem p. Joli. Śpiewane kolędy przypomniały minione święta. Potem już była zabawa prowadzona przez p. Joche-ma. Seniorzy bawili się doskonale, a w przerwach częstowano się pysznym ciastem z miejscowej piekarni. Dlatego dziękuję wszystkim, którzy czuwal nad organizacją i przebiegiem spotkania.

K. Kłyta

Wszystkim Seniorom Sławięcic
wesołych, zdrowych i błogosławionych
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY

Życzy
Zarząd Koła Terenowego Związku Emerytów
i Rencistów w Sławięcicach

Laurka

Wiązankę najserdeczniejszych życzeń,
Błogosławieństwa Bożego i dużo zdrowia
Pani **Monice Wieczorek** z okazji
90-tej rocznicy Urodzin

przesyła Redakcja

Życzenia

Naszym szanownym Seniorom tradycyjnie z okazji
urodzin

Paniom:

**Agnieszce Bleischwitz, Amalii Agnieszce Gnielka,
Marii Jońca, Teresie Piegza, Franciszce Płoskonka,
Małgorzacie Rekus, Franciszce Sobota,
Helenie Śliwa, Helenie Tiszbirek**

oraz Panom:

**Ignacemu Kołodziejskiemu, Ignacemu Kuchiwczakowi,
Antoniemu Kulawikowi, Józefowi Skoczek**

życzymy dużo zdrowia i pomyślności
na dalsze lata życia

Telegram

Szanownym Jubilatom Państwu **Władysławie
i Stanisławowi NAGAJOM** z okazji Złotych
Godów składamy moc życzeń, Błogosławień-
stwa Bożego, pomyślności i doczekania
w zdrowiu conajmniej brylantowych godów

Redakcja

Gratulacje

Państwu **Elżbiecie i Wiktorowi DUDEK** ślemy
moc gratulacji z okazji 55 rocznicy pożycia
małżeńskiego

Redakcja

GDZIE TO JEST?

W każdej miejscowości, nawet tej najmniejszej, funkcjonują nazwy mniejszych jej części czy obszarów. Tak jest i od wieków w Sławięcicach. Udało nam się zapisać niektóre nazwy miejsc. Ciekawa jest zapewne historia samego powstawania danego określenia. Czy ktoś dzisiaj w 1996 roku wie gdzie to jest?

**BIAŁE DOMY, BLECH, BOREK, CZAJKA, FASANE-
RIA, NIEDZIELOWKA, GÓRKA, HUTA, KOBYLEC, KO-
LONIA, KOPANINA ZA HUTĄ, LATARNIE, MAŁA WIEŚ,
MACHOWY, MOŚCZISKA, OBORA, SIEDLISKA, SZPI-
TAL, ŚLUZA, WAPIENNIKI, ZYGRODNIKI, ZAMEK**

Inną ciekawostką jest określanie nazw pól położonych w różnych częściach miejscowości. Zebraliśmy kilkanaście do dziś funkcjonujących określeń. Rolników w Sławięcicach mamy dziś zaledwie kilku, ale przed laty określenia poniższe były zapewne w codziennym uży-
ciu... podobnie jak dzisiejszy "Manhatan" w Kędzierzynie-Koźlu.

NAZWY PÓL W SŁAWIĘCICACH:

przy CZORNEJ DRODZE,	na AURASOWYM,
GLINIOWKACH,	BAKHAUSOWYM,
KOMPIELI,	BARTECZKOWYM,
KOBYLICY,	FELNEROWYM,
MAŁCHOWACH,	FARSKIM,
PARZENCI,	FAZAŃCU,
PRZYKOPACH,	FYSZTOWYM,
REMIZIE,	GLIKU,
RZYCE,	JYJGROWYM,
STAWIE,	MANSFELTOWYM,
TURBINIE,	MORITZOWYM,
WĄWOZACH,	NIEZDROWSKIEM,
WROTACH,	SZCZYPKACH,
ZANRZINACH,	ZOPLYCIU
ZOULEJSKIM	za HUTĄ,
pod LASEM	LOUSKIEM,
	RZEKĄ,

Z cyklu: Edukacja naszych dzieci

ROZWIJANIE AKTYWNOŚCI PLASTYCZNEJ W PRZEDSZKOLU

Celem wychowania plastycznego w przedszkolu jest zapoczątkowanie wszechstronnego i harmonijnego rozwoju możliwości twórczych dziecka.

Podstawowymi zadaniami wychowania plastycznego w przedszkolu są:

- rozwijanie swobody w posługiwaniu się linią, plamą, kształtem, barwą na płaszczyźnie i w przestrzeni, w różnych technikach plastycznych,
- kształcenie zdolności emocjonalnego przeżywania różnych wartości plastycznych, eksperymentowanie materiałem i narzędziem oraz swobodnie wyrażanie przeżyć i doświadczeń w twórczości plastycznej.

Poza tym wychowanie plastyczne w okresie przedszkolnym przez organizowanie różnych form aktywności i rozwijanie różnych umiejętności:

- usuwa zahamowania i poczucie niepewności,
- uczy wiary we własne siły, we własne możliwości twórcze.

Tym sposobem wychowanie plastyczne przywraca i utrzuca równowagę psychiczną dziecka. Pobudza do swobodnego wyrażania myśli i przeżyć, wyzwala napięcie, których dziecko nie byłoby w stanie opowiedzieć słowami. Daje mu zadowolenie i radość płynące z wiary we własne możliwości.

Plastyka jest wspaniałą sztuką. Obcowanie z nią, odkrywanie jej i tworzenie jest wartością, której nie można nie docenić. Dostarcza bowiem wychowankom wielu wzruszeń, uczy, bawi i niweluje zbędne napięcia. Bywa jak marzenie, kolorowy sen, pełna emocji. Jest powodem do dumy i potwierdzeniem własnej wartości. Przedszkolaki lubią się nią otaczać i być jej autorami.

Nie bez znaczenia są zajęcia, dobrze przemyślane i starannie przeprowadzone, z zastosowaniem różnych metod i form pracy. Ważne, by bezpośrednio przed zajęciem dostarczyć dzieciom przeżyć emocjonalnych, pobudzić ich wyobraźnię.

Czasami będzie to interesujące - pięknie przekazane opowiadanie nauczyciela ilustrowane kukiełką, sylwetami na tablicy fla-

nelowej, rozmowa na ciekawy temat przy kolorowej ilustracji uzupełniona piosenką, wierszykiem lub odpowiednią muzyką - znajdzie swoje odzwierciedlenie w plastycznej twórczości dziecka.

Pogodna atmosfera podczas zajęć, postawa nauczyciela, a nawet pomieszczenie, w którym dzieci pracują, mają wpływ na wynik ich pracy.

By wychowanie plastyczne nie było monotonne, trzeba stosować urozmaicone techniki. Oprócz technik plastycznych, które są powszechnie znane, wprowadzamy inne, rzadko stosowane, by wzbogacić swoich wychowanków o nowe doświadczenia plastyczne.

Oto techniki, które szczególnie cieszą dzieci:

MAŁOWANIE PLASTELINĄ. Po jej wyrobieniu dzieci rozsmarowują miękką masę na kartkach lub pudełkach. Założone plasteliną powierzchnie uzupełniają fakturowaniem patyczkiem lub innym narzędziem.

"CZARODZIEJSKA" TECHNIKA. Po zamalowaniu kredkami woskowymi kartki należy całą płaszczyznę pokryć czarnym tuszem. Po wyschnięciu, przy pomocy ryłca odstawiamy kolory.

DRUKOWANIE STEMPELEM. Służą tu świeże ziemniaki, korek, które przycinamy jak chcemy. Wykonane stemple malujemy tuszem, farbą.

RYSOWANIE PATYKIEM NA PODKŁADZIE Z KLEJÓWKI.

ODBIJANIE KALKĄ - PRASOWANKA.

RYSOWANIE "MOKRE W MOKRYM".

WYDZIERANKA.

MAŁOWANIE NA ŚNIEGU.

TECHNIKA COLLAGE.

Aby uzyskać jak najlepsze wyniki w pracy z dziećmi, należy pamiętać, że wszelka działalność twórcza obca jest regułom i mechanizmowi...

M.W.

HALO MŁODZI!!!

Klub Młodzieżowy "MOZAIKA" przy Radzie Osiedlowej rozpoczął swoją działalność 14.01.1996 r. Klub mieści się w budynku dawnego kina w Sławięcicach przy ulicy Sławięcickiej... Do zgrupowania należy młodzież kulturalna w wieku od 13 do 18 lat. Klub zrzesza 40 członków. Opiekunem młodzieży jest pan **Janusz KARPETA**. Młodzież wybrała zarząd, w którego skład wchodzi:

- przewodniczący - Tomasz Kiel
- zastępca - Piotr Sadowski
- skarbnik - Marta Bednarczyk
- księgowa - Aleksandra Biadacz
- goniec - Andrzej Słabosz
- członek klubu - Danuta Adamiec

Celem Stowarzyszenia jest spędzanie w kulturalny sposób czasu wolnego przez młodzież, poprzez organizowanie zabaw, dyskotek bezalkoholowych i beztytoniowych, słuchanie muzyki, gry itp.

W przyszłości, w planach Klubu jest branie udziału w różnych akcjach, sprzątanie świata, założenie własnego kabaretu, organizowanie wycieczek.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego obiektu. **Sz szczególnie serdecznie dziękujemy panu Pawłowi Popluczowi za pomoc w zorganizowaniu tymczasowego ogrzewania.**

Poszukujemy sponsorów!

Zarząd Klubu

*...Tylko jedno jest
Przedszkole w Sławięcicach,
tym Przedszkolem
każde dziecko się zachwyci.
Do Przedszkola tego właśnie
uczęszczamy i nowych
milusińskich zapraszamy...*

**Ogłaszamy zapisy dzieci
do naszego Przedszkola
na rok 1996/97**

Chętnych Rodziców
zapraszamy do pobierania
KART ZGŁOSZEŃ
od dnia 01. kwietnia 1996.

Bliższych informacji udziela
dyrektor Przedszkola Nr 18
Helena Skorupa

TRUDNE DO ZAGOJENIA RANY

„Wie pani, ja bym tych wszystkich, co to na tych „kuroniówkach”, wzięła za pysk! Ja bym z nimi zatańczyła!

Młody człowiek wyglądał na dość zbulwersowanego i zmęczonego. Podobno wyjechał o świcie gdzieś tam ze środka Polski w poszukiwaniu odbiorców towaru, którego był hurtownikiem. Kobieta podniosła na niego zaciekawiony wzrok. Czuła, że trochę mu pomoże, jeśli przezwie papierkową robotę i przynajmniej go wysłucha. Odłożyła okulary.

„Może pan się napije herbaty, zanim szef się zjawi?”

„Nie, nie! Proszę sobie nie robić kłopotu. Mówię pani, co za świat! Jeden drugiemu do gardła skacze, wzajemnie sobie wchodzą „na działkę”. Nic dobrego dalej nie będzie...”

„Tak jadę przez tę Polskę i myślę sobie, skąd te dzieciaki mają te samochody. Mówię pani, szastają forszą, nie liczą się z nikim i starych też nie słuchają...”

„Pan również jeszcze jest młody...”

„Jestem, ale ja wiem, co to znaczy bieda; tak się jakoś złożyło. Jeszcze trochę i zapomnimy o uczciwości, bezinteresowności, a o przyjaźni (mocno zaakcentował) to, pani, zapomnij zupełnie!”

„Myśli pan, że aż tak źle?”

„Gorzej! Bardzo źle! Nie wiem, ale chyba dawniej było inaczej; liczyło się słowo, uczciwość...”

„Może...”

W tym momencie w drzwiach pojawił się szef. Dialog z nieznanym się skończył i mogła wrócić do przerwanej rozmowy. Próbowwała, ale nie mogła się skupić. Podekscytowany głos „młodego-gniewnego” wywarł na niej wrażenie, ba, obudził wątpliwości: „Jak to właściwie kiedyś było z tą uczciwością, bezinteresownością i PRZYJAŹNIĄ, czy było lepiej, gorzej, a może zawsze interes był na pierwszym miejscu?”

Podobno ludzie spod jej zodiakalnego znaku są bardzo wrażliwi i ona właśnie taka była. Jak przywiązywała się do kogoś, a nawet czegoś, to bardzo przeżywała każdą porażkę.

Szkoła średnia... nowe przyjaźnie, kontakty z otoczeniem. Początkowo z trudem aklimatyzowała się w nowej rzeczywistości. Potem pierwsze małe sukcesy w nauce powoli wyzwały ją z kompleksów wiejskiej dziewczyny. Możliwości jakie stwarzała szkoła; kółka zainteresowań, sekcje sportowe i dużo, jak się to wtedy określało, pracy społecznej, sprawiły, że jej życie nabrało rumieńców jak nigdy dotąd. Uczyla się chętnie, lecz nie „kuła” po nocach. Miała kilka koleżanek, choć właściwie to wszystkie dziewczyny w klasie były fajne. Pewnego dnia, tak gdzieś pod koniec I semestru, podeszła do niej Jola - jedna z koleżanek - tych z miasta (tak określano miejscowe).

„Chciałabym koniecznie z tobą siedzieć w jednej ławce.”

Poczuła się niezręcznie. Wszak już miała koleżankę, jak jej więc wytłumaczy tę zmianę?

„Co powiem Basi?”

„Ja to załatwię...”

Do dziś nie wie, co Jola powiedziała Basi, ale od następnego dnia zajęła jej miejsce. Wydawało się, że zaczyna się nowa przyjaźń. Basia zdawała się rozumieć nową sytuację, choć tamtej było głupio.

No cóż, należało koniecznie nowej przyjaciółce pomóc wyjść obronną ręką z kilku mocno zagrożonych przedmiotów humanistycznych. Pamięta te długie spacery w niedzielne popołudnia, kiedy przyjeżdżały na wieś do jej domu i powtarzały do znudzenia: „Myślenie jest to proces..., Pamięć jest to...” itd. Taki był początek przyjaźni. Wciągnęła ją w pracę społeczną, pomogła uwierzyć w siebie. Mogło być pięknie... Na parę miesięcy przed maturą Jola przyszła do niej i powiedziała:

„Wiesz, chcę siedzieć sama. Twoja obecność mi jakoś przeszkadza, a poza tym, nie chcę, by mówiono, że ci coś zawdzięczam...”

Popatrzyła na nią szeroko otwartymi oczami najpierw ze zdziwienia potem wręcz z przerażenia.

„O czym ty mówisz, Jolu...”

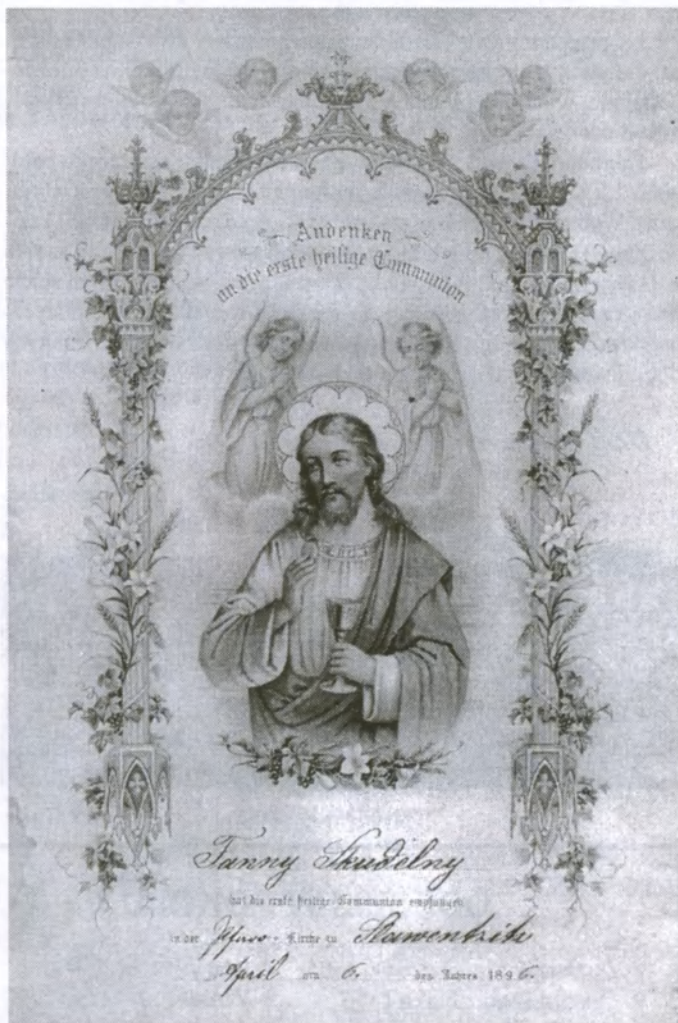
Nie uzyskała odpowiedzi nigdy, może tylko tę, że właśnie Jola ku zaskoczeniu całej klasy i kilku nauczycieli została wytypowana na studia bez egzaminów.

„Pamiętam - pomyślała - jak by to było wczoraj, ogromne rozczarowanie ludzką postawą i jeszcze większe tak cynicznie rozpadającą się przyjaźnią”. Cierpiała. Zrywała się w nocy zlaną zimnym potem i analizowała dzień po dniu zastanawiając się, gdzie popełniła błąd. Koleżanki życzliwą perswazją pomogły jej dojść do siebie. Studia skończyły obie. Kiedyś spotkały się przypadkowo i miały sobie dużo do powiedzenia, albo inaczej; to tamta opowiadała o swoich osiągnięciach i życiowych sukcesach, a ona słuchała jej i z tym samym, co przed laty rozgoryczeniem nie mogła uwierzyć, że rzekomo łącząca je przyjaźń przysła jak bańka mydlana. Minęło tyle lat. Podobno czas goi rany. Takie rany leczą się jednak wyjątkowo opornie bez względu na to, czy zostały zadane przed laty, czy dziś.

Maria

STO LAT TEMU...

wręczono ten obrazek dziecku z okazji I Komunii św. Jak ten czas biegnie? W 1996 r. nasze sławieckie dzieci również przeżyją tę wielką uroczystość. Kto będzie pamiętał o tym za 100 lat?



Kim była dziewczynka FANNY SKUDELNY?

Co udało nam się ustalić: Pani Fanny Skudelny mieszkała w Sławieckach – róg ulicy Sławieckiej i Ks. Ściegiennego (obecnie posejsza należy do państwa Buchman). Dom, w którym mieszkała, był już murowany, ale dach był z drzewa, kryty papą. Mieszkała tam sama. Miała też siostrę, która mieszkała u państwa Szendzielorz na ulicy Batorskiej i nazywała się Segal.

G.K.